Niepełna Ewangelia – dzieło zwiedzenia

Idąc śladem historii, widzimy, że dzięki wynalezieniu druku Pismo Święte stało się dostępne w językach wielu narodów. Badając je, ludzie zaczęli otwierać oczy, co zmusiło szatana do szukania innych sposobów, by zwodzić człowieka.

Musiał więc posłużyć się słowem Pisma, które ułożył tak, by nadal zapewniać tanie bilety do nieba. Przyniósł człowiekowi niepełną Ewangelię, za której pomocą zdołał zwieść, oprócz prawosławnych i katolików, kolejne rzesze ludzi. Tak powstały nowe nauki, a u podstaw każdej z nich leżała doktryna przebaczenia grzechów.

Trzeba zauważyć, że głównym celem szatana było powołanie do życia jak największej liczby ruchów religijnych, o jak najbardziej zróżnicowanych naukach, aby zapewnić jak najtańsze bilety do nieba i w ten sposób złapać w swoją sieć jak najwięcej ludzi.

Podstawy reformacji XVI wieku

Tak zwana reformacja Lutra w XVI wieku była pierwszą wielką ofertą, przez którą szatan przekonał nieświadomego człowieka, że może dostąpić zbawienia „jedynie przez wiarę". Człowiek nie musi już więc płacić za odpusty ani składać jałmużny, bo ktoś inny zapłacił za niego – Pan Jezus.

Ta „tak zwana reformacja" stała się fundamentem ruchu luterańskiego, który wpoił kolejnym rzeszom ludzi naukę o suwerennej łasce, przekonując ich, że Bożym celem jest dać zbawienie (darmowy bilet do nieba) jedynie przez wiarę.

Człowiek został zwiedziony, że zbawienie polega wyłącznie na przebaczeniu grzechów, które otrzymuje się za darmo jedynie przez wiarę w ofiarę krzyża, bez opłacania odpustów i bez potrzeby uczynków wiary.

Co do Bożego planu, by doprowadzić nas do miary dojrzałości pełni Chrystusa, do doskonałości – w ich wyznaniu wiary nie znajdziemy ani słowa…

Tak samo było z ruchem reformowanym – kalwińskim, który również głosił naukę o suwerennej łasce, o predestynacji…

Radykalna reformacja – ruch anabaptystyczny

Jeśli uważniej przyjrzymy się historii, zobaczymy, że w tamtym okresie byli też ludzie, którzy starannie badali Pisma i przeżyli prawdziwe przebudzenie.

Zrozumieli oni Boży plan, który wzywał ich do zaparcia się samych siebie i do uczniostwa, aby upodobnić się do Chrystusa, lecz za to przekonanie zapłacili życiem. Szatan ryczał przeciwko nim jak lew i posłużył się poddanymi sobie ludźmi, aby ich wytępić.

Źródła z tamtych czasów pokazują, że w owym okresie dziesiątki tysięcy męczenników zostało okrutnie zabitych, zarówno przez Kościół katolicki, jak i przez nowo powstałe Kościoły protestanckie. Ponieważ praktykowali chrzest w wieku dojrzałym, ich ówcześni wrogowie nadali im nazwę anabaptystów.

Ruchy neoprotestanckie

Z biegiem czasu człowiek coraz lepiej poznawał Pismo Święte i nie dawał się już tak łatwo zwieść, więc szatan dorzucił kolejne oferty z „coraz bardziej zróżnicowanymi naukami biblijnymi", na których fundamencie powstały kolejne organizacje religijne.

Wszystkie te organizacje, choć głoszą „szczególne nauki", różniące je od siebie nawzajem, nie zmieniły pierwotnego planu szatana, którym zwiódł on świat. Łatwo to zauważyć, gdy przeczyta się ich wyznania wiary. Wszystkie zatrzymały się na „doktrynie przebaczenia grzechów". Żadne z nich nie zawiera Bożego planu, według którego wszyscy mamy dojść do miary dojrzałości pełni Chrystusa.

Ruch baptystyczny Tak oto w roku 1609 pojawiła się nauka bliższa prawdzie Pisma, którą odnajdujemy w nowej organizacji religijnej (baptystycznej), również o zasięgu światowym (na świecie jest około 100 milionów baptystów).

Nauka ta oprócz wiary wnosi nowy element – pokutę człowieka. Wiara jednak nadal sprowadza się do przyjęcia ofiary krzyża czy przyjęcia Bożej łaski („jedynie łaska"…). Przez tę naukę szatan daje człowiekowi przekonanie, że jeśli uzna się za grzesznika i przyjmie Bożą łaskę, zbawienie zostanie mu dane w darze (znowu darmowy bilet do nieba).

Przytoczymy fragment wyznania wiary tego ruchu religijnego w naszym kraju, Rumunii. Znajduje się on w rozdziale „O zbawieniu", który wyjaśnia, jak można dostąpić zbawienia. Oto jak w tym wyznaniu zdefiniowano wiarę: „Wiara oznacza **przyjęcie przez grzesznika Bożej łaski**, którą Bóg ofiarowuje w Chrystusie ku zbawieniu i życiu wiecznemu".

Plan doskonalenia, który obejmuje uczniostwo, aby człowiek doszedł do miary dojrzałości Chrystusa, nie jest w ich wyznaniu wiary wspomniany. W ten sposób człowiek zatrzymuje się na ofercie taniej łaski, na przebaczeniu grzechów.

Łatwo zauważyć, że wyznanie wiary ruchu baptystycznego ogranicza się do częściowego uświęcenia, do formy pobożności, która nie wzywa człowieka do przymierza uczniostwa prowadzącego do doskonałości charakteru.

Patrząc dalej w czasie, widzimy, że tam, gdzie szatan nie zdołał zwieść jałmużnami, modlitwami za zmarłych czy tanią łaską, posłużył się innymi fragmentami Pisma Świętego.

Ruch adwentystyczny

Aby objąć swoją ofertą jak najwięcej nurtów religijnych, posłużył się również Prawem Mojżesza, a szczególnie zachowywaniem szabatu. Uwypuklił pewne fragmenty Pisma jako konieczne do zbawienia, które jednak nie mają na celu dojścia do miary dojrzałości pełni Chrystusa, i tak powstał nowy ruch religijny, którego głównym celem jest przestrzeganie Prawa Mojżesza.

Tak w 1863 roku pojawiła się nowa nauka, która stała się fundamentem ruchu adwentystycznego, opartego również na doktrynie przebaczenia grzechów.

Jeśli przyjrzymy się uważniej, zobaczymy doktrynę, na której ten ruch się ukształtował: znaczenie przestrzegania Prawa Mojżesza, jednego dnia… oraz badania wypełniania się proroctw.

Jeśli za punkt odniesienia weźmiemy wyznanie wiary ruchu adwentystycznego w naszym kraju, łatwo zobaczymy, że Boży plan doskonalenia nie jest wspomniany w żadnym rozdziale ich wyznania wiary.

Świadkowie Jehowy Kolejne dzieło zwiedzenia, które oferuje tanie zbawienie i pozwala żyć według ciała, znajdujemy w organizacji „Świadkowie Jehowy" – ruchu religijnym, który nawet w najmniejszym stopniu nie ma na względzie doskonałości charakteru.

Dostąpienie zbawienia sprowadza się do obstawania przy nauce o znaczeniu wymawiania imienia „Jehowa" i do studiowania proroctw o czasach ostatecznych. Co do Bożego planu, by doprowadzić nas do miary dojrzałości pełni Chrystusa, w ich doktrynie nie znajdziemy ani słowa.

Niestrudzony i wciąż działający szatan na początku ubiegłego stulecia wyszedł naprzeciw tym, którzy nie czynią zbawienia celem swoich poszukiwań, z ofertą znacznie ulepszoną, aby przekonać człowieka, że ma zapewnione zbawienie.

Cel szatana był ten sam co na początku: trzymać człowieka przy doktrynie taniego zbawienia, polegającego na przebaczeniu grzechów, z dala od Bożego planu, według którego wszyscy mamy dojść do miary dojrzałości Chrystusa.

Ruch zielonoświątkowy – nowa nauka

Tym razem za podstawę wziął słowo Pisma, które gwarantuje nam życie wieczne, jeśli Duch Święty mieszka w nas. (Ten, który wskrzesił Chrystusa z martwych, ożywi też wasze śmiertelne ciała przez swego Ducha, który mieszka w was. Rzymian 8:11)

Wykorzystując tę prawdę, szatan przyszedł z nauką, która daje człowiekowi okrężną drogę do otrzymania Ducha Świętego, a potem pewność, że Duch będzie w nim mieszkał przez resztę życia, a więc bilet do nieba jest zapewniony.

Posłużył się kilkoma wersetami Pisma, aby nas przekonać, że Duch Święty mieszka w człowieku, nawet jeśli ten nie żyje w sprawiedliwości, to jest w bojaźni i posłuszeństwie Bogu, jak tego wymaga Słowo.

Ta nauka, która przyjęła się wśród rzesz ludzi, jest okrojoną interpretacją Pisma co do tego, jak można otrzymać zarówno Ducha Świętego, jak i dary Ducha, czyli mówienie językami, proroctwa i cuda.

Aby wprowadzić zamęt, szatan uwypuklił prawdę z Łukasza 11:13, która mówi, że Bóg daje Ducha Świętego tym, którzy go proszą, i zwiódł wielu, że chrzest Duchem Świętym otrzymuje się **wyłącznie w wyniku wytrwałego proszenia,** bez tego, by Bóg wymagał posłuszeństwa i zachowywania Słowa Chrystusa.**Posłuszeństwo i bojaźń Boża – do pewnego stopnia**

Nauka Pisma została zmieniona tak, by przekonać nas, że jedynym warunkiem, jaki Bóg stawia, aby człowiek został ochrzczony Duchem Świętym, jest wytrwałość w modlitwie, bez potrzeby posłusznego i bogobojnego serca.

Z drugiej strony szatan przemilczał naukę Pisma, która mówi, że Ducha Świętego otrzymamy tylko wtedy, gdy będziemy Mu posłuszni i będziemy zachowywać Jego Słowo. (Duch Święty, którego Bóg dał tym, którzy są mu posłuszni. Dzieje 5:32; Jeśli mnie miłujecie, przestrzegajcie moich przykazań. A ja poproszę Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby został z wami na zawsze – Ducha prawdy. Jana 14:15)

Aby dać nam pewność, że po otrzymaniu Ducha Świętego będzie On w nas mieszkał przez resztę życia, szatan ułożył wersety tak, że dowód chrztu Duchem Świętym powiązał z darem Ducha, czyli z mówieniem językami.

Ta nauka twierdzi, że jeśli w wyniku wytrwałego proszenia człowiek otrzyma mówienie językami (które potem zachowa do końca życia), to został ochrzczony Duchem Świętym. A dopóki ma ten dar (czyli przez całe życie), gwarantuje mu to, że Duch Święty w nim mieszka, a zatem bilet do nieba ma zapewniony.

Według tej interpretacji jedynym dowodem przyjęcia chrztu Duchem Świętym jest mówienie językami, a owoc Ducha zostaje pominięty. Taka interpretacja ignoruje naukę Pisma, która mówi, że poznamy ich po owocach. (Tak więc po ich owocach poznacie ich. Mateusza 7:20)

Kto uważniej przyjrzy się temu, co dzieje się w rzeczywistości, łatwo zauważy, że ta metoda wytrwałej modlitwy o chrzest Duchem Świętym jest w istocie wytrwałym modleniem się tylko o „mówienie językami", czyli o bilet do nieba.

Podróbka darów Ducha Świętego Szatan podrobił „ten dar", który raz otrzymany towarzyszy potem zwiedzionemu człowiekowi przez resztę życia. Aby człowiek mógł otrzymać mówienie językami, szatan wyszedł mu naprzeciw z wzorcem modlitwy potępionym przez Pismo Święte, który jednak, jeśli się go stosuje, prowadzi do otrzymania „tego sfałszowanego daru".

Jeśli zbadamy to uważniej, zobaczymy, że metodą stosowaną przez większość ludzi, aby otrzymać mówienie językami, jest wytrwała modlitwa złożona z **powtarzanych słów** (najczęściej: „chwała", „krew"), co w istocie jest praktyką pogańską, zakazaną przez Pana Jezusa. (A modląc się, **nie bądźcie wielomówni jak poganie;** oni bowiem sądzą, że ze względu na swoją wielomówność będą wysłuchani. Nie bądźcie więc do nich podobni, gdyż wasz Ojciec wie, czego potrzebujecie, zanim go poprosicie. Mateusza 6:7-8)

Wykorzystując nieznajomość Pisma, szatan zwiódł wielu, że jeśli wytrwale będą zabiegać o mówienie językami, w końcu je otrzymają, a Bóg nie będzie od nich wymagał porzucenia grzechu. Dlatego niektórzy wytrwale zabiegają o mówienie językami całymi miesiącami, a nawet latami.

Tą nauką szatan przeczy słowu Pisma, które jasno pokazuje, że byli ludzie, jak setnik Korneliusz czy uczniowie Jana, a także wielu innych, którzy otrzymali dar Ducha Świętego bez wytrwałego zabiegania.

Łatwo zauważyć, że taka interpretacja czyniłaby Boga stronniczym, bo dawałby dar Ducha Świętego nie wszystkim, którzy się Go boją i są Mu posłuszni, lecz tylko tym, którzy Go do tego zmuszą swoją wytrwałością.

Pismo wyraźnie pokazuje, że Bóg nie jest stronniczy, lecz sprawiedliwy we wszystkim, co czyni. (Prawdziwie dostrzegam, że Bóg nie ma względu na osoby; ale w każdym narodzie miły jest mu ten, kto się go boi i postępuje sprawiedliwie. Dzieje 10:34; A Bóg, który zna serca, wydał im świadectwo, dając im Ducha Świętego, tak samo jak nam. I nie uczynił żadnej różnicy między nami a nimi. Dzieje 15:8)

Cel Ducha Świętego

Przez tę interpretację szatan ignoruje inną prawdę Pisma, która mówi, że **„wszyscy" zostaliśmy ochrzczeni Duchem Świętym,** od niemowląt aż po ojców duchowych, aby tworzyć jedno ciało ku wzrostowi i doskonaleniu świętych, abyśmy jako uczniowie mogli wzrastać w Ciele Chrystusa i dojść do miary dojrzałości Jego pełni. (**Wszyscy** bowiem jednym Duchem zostaliśmy ochrzczeni w **jedno ciało**. 1 Koryntian 12:13; Efezjan 4:11-13)**Ruch zielonoświątkowy dzisiaj**

Ta nowa nauka, której celem nie jest doskonałość charakteru, odniosła zdumiewający sukces. Stała się fundamentem nowego ruchu religijnego, który w krótkim czasie ogromnie się rozrósł, a obecnie jest największą organizacją na świecie po katolikach.

Od chwili swego powstania (w roku 1906) ruch ten rozwijał się w tempie bezprecedensowym w historii chrześcijaństwa. Pod parasolem nowej oferty powstał „supermarket" o zasięgu światowym. Według statystyk szacuje się, że na świecie jest około 650 milionów zielonoświątkowców, z czego około 350 milionów to charyzmatycy.

Ta imponująca liczba ludzi, którzy przyłączyli się do tego ruchu religijnego, **wyraźnie i jaskrawo kontrastuje** ze słowem Pana Jezusa, który mówi, że niewielu jest na wąskiej drodze i

że **Jego trzódka jest mała.** (Ciasna bowiem jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują. Mateusza 7:14; Nie bój się, mała trzódko… Łukasza 12:32)

Jeśli zbadamy wyznanie wiary ruchu zielonoświątkowego, łatwo zauważymy, że jego fundamentem jest również doktryna zbawienia polegającego na przebaczeniu grzechów.

Plan doskonalenia, który obejmuje uczniostwo wobec Chrystusa, aby człowiek doszedł do miary dojrzałości Jego pełni, nie jest w ich wyznaniu wiary wspomniany.

Zmieniając tę biblijną naukę, szatan zwiódł setki milionów ludzi, przekonując ich, że jeśli mówią językami, to Duch Święty w nich mieszka, a więc mają bilet do nieba w kieszeni.

W ten sposób człowiek zostaje zwiedziony, że nie musi już prowadzić życia ucznia ani żyć tak, jak żył jego Nauczyciel, czego wymaga Boży plan. (Kto mówi, że w nim trwa, powinien sam tak postępować, jak on postępował. 1 Jana 2:6)

Choć słowo Pisma ostrzega nas, że kto żyje w grzechu, nie jest zrodzony z Boga, widzimy dziś tak wielu zwiedzionych ludzi, którzy żyją w rażących grzechach, a mimo to, ponieważ przyjęli i praktykują tę zmienioną naukę, są przekonani, że zostali ochrzczeni Duchem Świętym, a co za tym idzie – zbawieni.

Ostrzegamy tych, którzy są w takiej sytuacji, że przyjęli zwodniczą ofertę. (Dzieci, niech was nikt nie zwodzi! Kto popełnia grzech, jest z diabła. Każdy, kto jest zrodzony z Boga, nie popełnia grzechu. Po tym poznaje się dzieci Boga i dzieci diabła. Każdy, kto nie postępuje sprawiedliwie, nie jest z Boga. 1 Jana 3:7-10)

Duch Święty jest nam dany przede wszystkim po to, by przekonywać nas o grzechu i doskonalić nasz charakter. Jeśli jeszcze nie przekonał nas o grzechu, nie ma Go w naszym życiu. (A gdy on przyjdzie, przekona świat o grzechu. Jana 16:8)

Jest kilka prostych rzeczy, po których każdy z nas może sprawdzić, czy otrzymał mówienie językami od Ducha Świętego, czy od innego ducha.

Rachunek sumienia

Sprawdźmy się każdy szczerze: czy gdy przyszliśmy do Boga, zakochaliśmy się w charakterze Chrystusa, a naszym celem było dojść do miary dojrzałości Jego pełni? Czy może przyszliśmy ze strachu przed piekłem? Czy początek życia z Chrystusem był zaparciem się samego siebie? Czy zawarliśmy prawdziwe przymierze uczniostwa, pełnego posłuszeństwa Chrystusowi? Czy łakniemy i pragniemy Jego sprawiedliwości?

Czy Bóg naprawdę umieścił nas w Ciele Chrystusa? Czy to ciało jest harmonijnie złożone i zespolone, czy Słowo Pisma ma w nim autorytet i czy każdy członek wnosi swoją część we wzrost innych? (Z niego całe ciało harmonijnie złożone i zespolone przez wszystkie stawy, które mu służą, stosownie do działania każdego członka według jego miary, przyczynia sobie wzrostu dla budowania samego siebie w miłości. Efezjan 4:16)

Czy jesteśmy poddani ojcom duchowym i przełożonym w kościele, tak jak Tymoteusz, Tytus czy Filemon byli poddani Pawłowi? Czy może jesteśmy w zinstytucjonalizowanym zgromadzeniu, które ma jedynie programy religijne i gdzie każdy robi, co chce?

Zapytajmy się: jeśli mówimy językami, czy Duch Święty posługuje się tym darem w porządku, jak przewiduje Pismo? Czy to mówienie językami jest też wykładane, ku wzrostowi i doskonaleniu innych (ku duchowemu zbudowaniu innych)?

Czy może jest używane bezładnie, tak że ludzie bez darów albo niewierzący powiedzą, że szalejemy? Z pewnością nie może to pochodzić od Ducha Świętego, bo On wszystko czyni w porządku! (Bóg bowiem nie jest Bogiem nieporządku. 1 Koryntian 14:33)

Musimy zrozumieć, że mówienie językami używane bezładnie ściąga potępienie! (Tak więc kto się sprzeciwia… sprzeciwia się postanowieniu Boga. Ci zaś, którzy się sprzeciwiają, sami na siebie ściągają potępienie. Rzymian 13:2)

Zbadajmy się każdy uważnie w świetle Pisma, abyśmy się nie oszukiwali! Jeśli ktoś żyje w grzechu gniewu, jeśli nie żyje w sprawiedliwości, jeśli pracuje na czarno i nie płaci podatków, jeśli daje łapówki (w szpitalu czy gdzie indziej) albo przekracza dozwoloną prędkość, jeśli obmawia (bliskich, władze…), jeśli należy do zgromadzenia, w którym toleruje się grzech, w którym mówienie językami nie jest używane w porządku, w którym kobieta nie milczy na zgromadzeniu – to choćby mówił językami, nie został ochrzczony Duchem Świętym, lecz przyjął ducha zwodniczego.

Słowo Pisma jasno pokazuje, że tam, gdzie nie ma posłuszeństwa Słowu, Bóg nie daje Ducha Świętego. (Duch Święty, którego Bóg dał tym, którzy są mu posłuszni. Dzieje 5:32; Kto mówi: „Znam go”, a nie przestrzega jego przykazań, jest kłamcą i nie ma w nim prawdy. 1 Jana 2:3-4)

Podsumowując, widzimy, jak szatan posłużył się darem Ducha Świętego: podrobił go, a potem ofiarował jako prawdziwy tym, którzy chcą taniego biletu do nieba. Kto będzie prosił modlitwami podobnymi do pogańskich, łatwo otrzyma ten podrobiony dar, lecz nie od Ducha Świętego, tylko od innego ducha. (Gdyby bowiem ktoś przyszedł i głosił innego Jezusa… albo **gdybyście przyjęli innego ducha**… albo inną ewangelię… dobrze byście to znosili. 2 Koryntian 11:4)**Kto uważnie to przeanalizuje,** zauważy, że żadne z ugrupowań, o których wspomnieliśmy, podobnie jak inne wielkie ruchy religijne rozsiane po całym świecie, nie stawia sobie za cel doskonałości charakteru człowieka.

„Szczególne” nauki właściwe każdej organizacji nie mają nawet w najmniejszym stopniu związku z Bożym planem, którego celem jest dojście do miary dojrzałości pełni Chrystusa.

Szatan zrobił wszystko, co mógł, i zdołał dobrze ukryć prawdziwy Boży plan, którego celem jest doskonałość człowieka. Z powodu „tak wielu nauk wyznaniowych”, które się nam przedstawia, większość z nas pozostaje w wielkim zamęcie co do zbawienia.

W ten sposób osiągnął swój wielki cel, trzymając człowieka przy **„doktrynie przebaczenia grzechów”** za pośrednictwem mnóstwa „religijnych supermarketów” rozsianych po całym

świecie, które mają **„w ofercie”** zbawienie bez zbyt wysokich kosztów.

Zapytajmy się szczerze: czy to ma być Boży plan? Płacić za odpusty, składać jałmużny albo zachowywać jeden dzień? Czy to jest Boży cel? Mówić językami, gonić za proroctwami czy cudami albo wymawiać imię Jehowa i rozprawiać o czasach ostatecznych?

Kto ma oczy, ten zobaczy, że te nauki w istocie służą temu, by trzymać nas z dala od prawdziwego powołania – prowadzenia życia ucznia, aby dojść do miary dojrzałości pełni Chrystusa.

Jest to artykuł zaczerpnięty z broszury Przemienieni na obraz Chrystusa – Czyste Słowo – Materiały o duchowym przebudzeniu, dostępnej bezpłatnie online w formacie .pdf.

Przejdź do następnego artykułu: Bankructwo niepełnej Ewangelii – Czyste Słowo – Artykuły o duchowym przebudzeniu

---

Źródło: *Niepełna Ewangelia – dzieło zwiedzenia* — Czyste Słowo
czysteslowo.pl/artykuly/niepelna-ewangelia-dzielo-zwiedzenia